



KOŚCIÓŁ WOLNYCH CHRZEŚCIJAN
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wiara, która : zmienia życie

TYDZIEŃ MODLITWY
8-15 stycznia 2023

Spis treści

Dzień 1: Moja reakcja na wierność Boga	1
Dzień 2: Pan Bóg jest godny tego, co najlepsze	2
Dzień 3: Życ blisko Boga	3
Dzień 4: Dzięki wierze możemy robić to, czego oczekuje Bóg	4
Dzień 5: Dzięki wierze spełniają się obietnice	5
Dzień 6: Wspólna wiara	6
Dzień 7: Przykład żywej wiary Marii i Józefa	7
Dzień 8: Bliżej ludzi	8

Tydzień Modlitwy 2023

8–15 stycznia 2023

Wiara, która zmienia życie

Dzień 1 – niedziela, 8 stycznia 2023

Temat na dzisiaj: Moja reakcja na wierność Boga

Fragment biblijny: Hbr 11,1–3

Na początku nowego roku warto przyjrzeć się ludziom, których wiara zmieniła ich życie. W Biblii mamy wiele znakomitych przykładów. W ramach Tygodnia Modlitwy z tych przykładów chcemy skorzystać. Wiara zawsze zmieniała życie ludzi i chcemy, aby zmieniała także nasze życie. Wiara, która nie zmienia życia, jest martwa.

Słowo „wiara” pojawia się w 11 rozdziale Listu do Hebrajczyków 24 razy i oznacza zaufanie Bogu we wszystkim, co powiedział. Bóg jest godzien zaufania. Wiara to zaufanie, że rzeczy, które dopiero nadejdą, a obecnie są niewidoczne, wydarzą się tak, jak Bóg zapowiedział.

Wiara jest reakcją na Bożą wierność i Bożą obietnicę. Ufamy Bożej wiarygodności, a nie swojej. Boży charakter jest kluczem naszej wiary. Chodzi o to, abyśmy nie wracali do starego sposobu życia. Bóg wskazuje na niezłomną wiarę naszych przodków w czasie prób.

Bóg pokazuje, że w zaufaniu Bogu jest nasza moc, by utrzymać swój umysł i swoje serce pośród chaosu, którym ogarnięty jest nasz świat. Ludzie, których będziemy wspominać w ramach Tygodnia Modlitwy, przeżywali próby, a wszystkich z nich łączyła jedna rzecz: wiara.

Przyglądając się ludziom wiary, otrzymujemy znakomitą zachętę, aby w swoich kłopotach i próbach zwracać się do Boga. On zna przyszłość. Gdy mówimy o wierze, to nie mamy na myśli swoich przekonań ani swoich zasad. Mówimy o fundamencie naszego życia, o sposobie, w jaki Bóg nas zbawił, a następnie o tym, w jaki sposób chce nas zmieniać, abyśmy we wszystkim Jemu się podobali.

Wielbimy Boga, bo jest wierny Swojemu Słowu i ma także dzisiaj moc prowadzenia nas w naszej codzienności. Bóg jest zawsze wierny i chce, abyśmy okazywali wierność Jemu.

Dziękujemy za dar wiary, której udzielił nam Bóg, dzięki której jesteśmy zbawieni i każdy dzień życia możemy przeżywać w Jego obecności i Jemu na chwałę.

Wyznajemy, że czasem nie korzystamy z zachęty Słowa Bożego i właśnie dlatego pojawiają się w naszym życiu klęski i smutki. Brak zaufania Bogu jest grzechem, którego musimy unikać.

Modlimy się o Boże prowadzenie w naszych rodzinach i zborach, abyśmy byli w stanie wzrastać duchowo i być użyteczni jak nasi przodkowie wiary.

Intencje modlitewne: Módlmy się o rozładowanie napiętej sytuacji politycznej w świecie, o wyjście ze światowego kryzysu energetycznego, zakończenie wojny na Ukrainie i stabilny pokój na wschodzie Europy.

Módlmy się o Zbory KWCh w: Balinie, Białogardzie, Bielsku-Białej, Bożej Woli i Brzeszczach.

Módlmy się o sprawy naszego Zboru:
.....
.....

Temat na dzisiaj: Pan Bóg jest godny tego, co najlepsze

Fragment biblijny: Hbr 11,4

„Wiara, która zmienia życie”. To dzięki wierze Abel „złożył Bogu lepszą ofiarę” /BT/. Kain i Abel byli braćmi. Wychowywali się w domu Ewy i Adama. Słuchali tych samych rodzinnych historii, uczeni byli wyznawania tych samych wartości. Powoli jednak wchodzili w dorosłe życie i „Kain uprawiał rolę, a Abel był pasterzem trzód” /Rdz 4,2/. Z pewnością Ewa i Adam uczyli ich tego, jak podobać się Bogu, bo skądś wiedzieli, że przez złożenie ofiary można zyskać Bożą przychylność. Pewnego dnia obaj złożyli ofiarę z owocu swej pracy. O Kainie czytamy, że „złożył Panu ofiarę z płodów rolnych”, natomiast o Ablu czytamy, że „złożył z pierwotnych trzody swojej i z tłuszczu ich”. Dalej czytamy, że „Pan wejrzał na Abla i jego ofiarę, ale na Kaina i jego ofiarę nie wejrzał”. Pan Bóg przyjął ofiarę Abla, a ofiary Kaina nie przyjął. Gdy czytamy Stary Testament, widzimy, że Panu Bogu składano ofiary zarówno ze zwierząt, jak i z płodów ziemi. Tak więc o przyjęciu przez Boga ofiary decydował nie rodzaj ofiary /zwierzę czy płody ziemi/, ale podejście ofiarującego. Abel bowiem „złożył ofiarę z pierwotnych trzody swojej i z tłuszczu ich”, czyli ofiarował Bogu to, co najlepsze. Kain natomiast złożył Panu ofiarę z płodów rolnych”. Nie czytamy, że przyniósł Panu z pierwocin, czyli z tego, co najlepsze, ale przyniósł Panu „pierwsze lepsze”, to, co było pod ręką. To właśnie czyniło różnicę. Ponadto Kain usłyszał od Pana: „Gdybyś postępował właściwie, czyż wszystko nie byłoby w porządku? Ponieważ jednak tak nie postępujesz, u progu czyha grzech. Chciałby Tobą zawładnąć, lecz Ty masz nad nim panować” /Rdz 4,7 NP/. To „dzięki wierze Abel złożył lepszą ofiarę”. Abel zrozumiał, że Pan jest godny tego, co najlepsze, i Bóg przyjął jego ofiarę. Dzisiaj powiedzielibyśmy: „Umiłowanie Boga czyni różnicę, a obojętność od Niego oddala”. Nie bez powodu pierwsze przykazanie mówi: „Będziesz miłował PANA, Twego Boga z całego swego serca i z całej swojej duszy, i z całej swojej siły” /Pwt 6,5 PE/.

Wielbimy Boga, bo Pan patrzy na serce i „w każdym narodzie miły jest mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” /Dz 10,35 BT/. Wiara wszystko zmienia.

Dziękujemy za dar wiary, bo przez wiarę poznajemy, że nasz Bóg widzi nasze serca i okazuje swoją przychylność tym, którzy Go czczą!

Wyznajemy, że niekiedy nie przynosimy Bogu tego, co najlepsze, tylko „pierwsze lepsze”.

Modlimy się, aby w naszej postawie było widać, że miłujemy Boga.

Intencje modlitewne: Módlmy się o naszą ziemską ojczyznę, o władze państwowe: Sejm, Senat, Radę Ministrów, władze lokalne i sądownictwo – o prawość i mądrość w decyzjach i postępowaniu, o łaskę zbawienia.

Módlmy się o Zbory KWCh w: Bukownie, Bytomiu, Chorzowie, Chrzanowie, Cieszynie i Częstochowie.

Módlmy się o sprawy naszego Zboru

.....
.....
.....

Temat na dzisiaj: Życ blisko Boga

Fragment biblijny: Hbr 11,5

„Henoch żył sześćdziesiąt pięć lat i zrodził Metuszelacha. Po narodzeniu Metuszelacha chodził Henoch z Bogiem trzysta lat i zrodził synów i córki. Henoch przeżył trzysta sześćdziesiąt pięć lat. Henoch chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg” (1 M 5,21–24).

Dwa razy w tym fragmencie Biblii czytamy o Henochu, że chodził z Bogiem. Ale wydaje się, że nie zawsze tak było. Pierwszych 65 lat jego życia prawdopodobnie nie różniło się od życia tych, którzy go otaczali. Chodził z Bogiem tzn. szedł w tym samym kierunku, w którym szedł Bóg. Kiedy idziesz z kimś, to jest to nieodłącznie związane z tym, że musisz iść w tym samym kierunku, w którym podąża ta osoba. Taka była prawda o Henochu. On szedł w kierunku, w którym szedł Bóg. W wieku 65 lat Henochowi urodził się syn. Jego imię z hebrajskiego dosłownie oznacza: „Kiedy on umrze, wtedy to nadejdzie”. Narodzenie syna coś zmieniło w życiu Henocha. Zaczął chodzić z Bogiem.

Jeśli zrobisz wyliczenie w spisie patriarchów, zobaczysz, że w roku śmierci Metuszelacha, tj. 969 lat później, w roku śmierci najdłużej żyjącego człowieka w historii, nadszedł potop. Ziemia się rozwarła. Otworzyły się źródła głębin, zmieniła się cała powierzchnia ziemi. Nadszedł potop i ziemia została zniszczona przez wodę. „Kiedy on umrze, wtedy to nadejdzie”. Tak więc Bóg dał w narodzinach tego syna objawienie Henochowi, a on wyraził to, dając mu takie imię.

Nie wiedział, jak długo ten syn będzie żył. Jest to jednak dowód potężnej łaski Bożej, że ten chłopiec, który był znakiem dla Henocha, stał się najdłużej żyjącym człowiekiem, jaki kiedykolwiek żył. Bóg wstrzymał się z wyrokiem aż tak bardzo długo. Łaska Boża działała wśród ludzi. Henoch nie wiedział, jak długo będzie żył... ale zawsze chodził z Bogiem, dzień po dniu, dzień po dniu.

„Przez wiarę zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg. Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu”/Hbr 11,5/.

Piękne świadectwo życia: „On podobał się Bogu”. Może w tej prostej historii o małej dziewczynce znajdziemy i my zwykle pragnienie, by w naszej codzienności chodzić z Panem. Mała dziewczynka po zajęciach na szkolce niedzielnej powiedziała swojej mamie: „Mamo, słyszeliśmy o najwspanialszym człowieku. Miał na imię Henoch i chodził na długie spacer z Bogiem. Pewnego dnia zaszli tak daleko, że Pan Bóg powiedział do niego: „To za daleko, żebyś wracał do siebie, lepiej chodź ze Mną, jest już bliżej do mojego domu... I on po prostu poszedł do domu Pana Boga”.

Czy mamy świadomość końca dni? Bóg wciąż czeka na tych, którzy będą chodzić w WIERZE z NIM i będą się Jemu podobać. Codziennie, dzień po dniu, dzień po dniu.

Wielbimy Boga, bo Pan patrzy na serce wiary i na to, że chcemy się Jemu podobać.

Dziękujemy za dar wiary, bo przez wiarę doświadczamy rzeczy, których jeszcze nie widać.

Wyznajemy, że potrzebujemy na nowo Jego bliskości w życiu.

Modlimy się, byśmy byli ludźmi, którzy znają Boga i Jego serce.

Intencje modlitewne: Módlmy się o szkolnictwo w naszym kraju, władze oświatowe, nauczycieli, uczniów i rodziców, zachowanie chrześcijańskich wartości w placówkach oświatowych; o pracę kościelną z dziećmi, młodzieżą i rodzinami; o działalność i funkcjonowanie ośrodków w Gościejowie, Kopanicy i Zawiszynie.

Módlmy się o Zbory KWCh w: Dzięgielowie, Gdańsku, Jastrzębiu Zdroju, Jaworznie i Katowicach.

Módlmy się o sprawy naszego Zboru
.....
.....

Temat na dzisiaj: Dzięki wierze możemy robić to, czego oczekuje Bóg

Fragment biblijny: Hbr 11,7

Noe należy do ludzi, których życie wiara nie tylko zmieniła, ale i uratowała. Jego wiara uratowała życie całej jego rodziny.

Nasz bohater wiary wyróżnił się tym, że został usprawiedliwiony przez suwerennego Boga, który okazał mu łaskę. Noe, tak jak my, nie był bez grzechu.

Noe przez wiarę chodził z Bogiem w bezbożnym otoczeniu. Bał się Boga i był Mu posłuszny, pomimo innej postawy jego otoczenia. Pan Jezus kilka razy wspominał, że ludzie za czasów Noego nie przejmowali się perspektywą Bożego sądu /Mt 24,37/. Tak samo będzie w przyszłości.

Noe nauczył się słuchać Boga. Jego dotychczas spokojne 500-letnie życie zostało przerwane Bożym ostrzeżeniem i wezwaniem do działania. Przez wiarę przyjął ostrzeżenie o zjawisku, którego nikt wcześniej ani później nie widział. Czy uwierzyłybyś w taki deszcz, podczas którego wody powodzi podnoszą się ponad 70 m dziennie, NA CAŁEJ POWIERZCHNI ZIEMI? Dzisiaj, nawet mimo odkrycia przez pierwszych zdobywców, że najwyższy szczyt świata, Mount Everest, jest pokryty skałami osadowymi z dna morskiego, wielu ludzi nadal nie wierzy w to, że potop w ogóle miał miejsce!

Przez wiarę Noe był posłuszny w wykonaniu trudnego i wymagającego wytrwałości zadania. Ostrzegając swoich bliznich o nadchodzącym sądzie. Bóg cierpliwie czekał, a Noe cierpliwie budował /1 P 3,20/.

Wierzył we wszystko, co powiedział Bóg, i starał się być Mu całkowicie posłuszny, nawet jeśli nie rozumiał zasad szkodnictwa ani nawigacji /1 M 6,13–14.22/. Budując arkę, przez wiele lat pokazywał, że wierzy w zasadność nadchodzącego sądu. Wydał w ten sposób wyrok na świat i robił to, co trzeba, by uratować swoją rodzinę. W ten sposób dał przyszłość ludzkości i nadchodzącemu Zbawicielowi. My dzisiaj nie widzieliśmy piekła, ale wierzymy w to, co o nim mówi Chrystus, wierzymy w nadchodzący sąd – dlatego w posłuszeństwie uciekamy do Zbawiciela i dlatego prowadzimy do Niego innych ludzi.

Ludzie, którzy przyglądali się budowie ogromnej drewnianej skrzyni, pozbawionej dziobu, steru, wiosł czy żagli, z pewnością nie dowierzali swoim oczom i na sprawiedliwego Noego spadło niejedno szyderstwo. Nie patrząc na opinie otaczających go ludzi, trwał w posłuszeństwie Bogu – przez wiarę. Historia misji pokazuje, że wielu misjonarzy zasłynęło tym, że dokonywali czegoś niezwykłego – wbrew opinii otoczenia – i osiągnęli cel, do którego powołał ich Bóg. Czy w służbie, którą wykonujesz, też musisz „iść pod prąd” opinii innych wierzących albo ludzi ze świata? Nie jesteś pierwszy!

Noe został zaliczony do trzech sprawiedliwych z księgi Ezechiela (Ez 14,14.20). Zbudował pierwszy wspomniany w Biblii ołtarz. Bóg ustanowił z nim pierwsze wspomniane w Biblii przymierze.

Noe usłyszał – uwierzył – i uczynił wszystko tak, jak mu rozkazał Bóg; tak uczynił! Możemy brać z niego przykład!

Wielbimy Boga, że jest z nami i daje nam ciągle nowe siły, aby iść pod prąd. Ciągłe bowiem pamiętamy, że nawróciliśmy się, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu. Wiara wszak wszystko zmienia!

Dziękujemy za to, że wiara jest Bożym darem i możemy przez społeczność z wierzącymi umacniać się w wierze!

Wyznajemy, że niekiedy nie potrafimy się oprzeć pokusie, aby postąpić tak jak inni.

Modlimy się, abyśmy wytrwale pełnili wolę Bożą, nawet jeśli wydaje nam się, że jesteśmy w tym sami.

Intencje modlitewne: Módlmy się o kościoły ewangelikalne w Polsce, w tym szczególnie o KWCh jako całość, o zbliżający się Synod Kościoła, o Radę Kościoła, zakładanie nowych zborów, pracę misyjną i ewangelizację, Projekt 111. Módlmy się o rozwój Korespondencyjnej Szkoły Emmaus oraz o Szkołę Misyjną Kairos Polska. Obie prowadzone są przez nasze zbory i ich celem jest rozwój duchowy naszych zborów. Prośmy o prawdziwą jedność Bożych dzieci jako odpowiedź na modlitwę Pana Jezusa i świadectwo dla niewierzących.

Módlmy się o Zbory KWCh w: Kole, Koszalinie, Lublinie, Mikołowie, Mławie i Myszkowie.

Módlmy się o sprawy naszego Zboru

.....

.....

Temat na dzisiaj: Dzięki wierze spełniają się obietnice

Fragment biblijny: Hbr 11,8–12

Abraham wraz ze swoją rodziną opuścił miejsce swojego zamieszkania. Pozostawili tam praktycznie wszystko: dom, w którym mieszkali, relacje z przyjaciółmi, sąsiadami. Dlaczego? Bo dzięki wierze usłuchał Bożego wezwania. Wezwanie nie pochodziło z jego marzeń, dążeń do lepszego życia. Wezwanie to pochodziło od Boga, którego Abraham wcześniej nie znał /Księga Jozuego 24,2.3/. I wyruszył, nie wiedząc, dokąd idzie. Gdy rozpoczynał swoją wędrówkę, tak naprawdę nie wiedział, jaki jest cel jego podróży, nie miał możliwości zobaczenia fotografii czy filmu z tej krainy. To, na czym mógł polegać, to wezwanie Boga. To dzięki wierze zamieszkał jako cudzoziemiec w ziemi obiecanej. Wiara Abrahama doprowadziła go do ziemi, która dla niego była obca, wszystko musiał w niej poznawać. Nowe miejsca, nowi ludzie, nowa kultura. Dom zamieniony na namiot, miasto zamienione na pustkowia. Dla Abrahama była to jednak ziemia obietnicy. Czekał bowiem na miasto o stałych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest Bóg /Hbr 11,10/. Duch Święty wskazuje nam prawdziwy cel jego wędrówki, miasto, które zaprojektował i wybudował nie człowiek, ale sam Pan Bóg, miasto o fundamentach, które są niezniszczalne, nienaruszalne. Abraham uznał swojego Boga /Tego, który złożył obietnicę/ za godnego zaufania. Dlatego powierzył mu swoją przyszłość, swoją rodzinę – bo Sara, Izaak i Jakub byli współdziedzicami tej obietnicy, swoją życiową drogę /wyprawę życia/ swoje cele i pragnienia. Dzięki wierze również Sara, niepełna, otrzymała – i to pomimo podeszłego wieku – moc poczęcia. Wiara Abrahama stała się udziałem również Sary, jego żony. Kiedy jesteś kobietą i osiągasz pewien wiek, to wiesz, że coś ustaje, bezpowrotnie zamiera. Dzięki wierze u Sary to, co umarło, zostało ożywione przez Pana Boga. To On sprawił, że niemożliwe stało się możliwe. Sara również uznała Tego, który złożył obietnicę, za godnego zaufania.

Wielbimy Pana Boga za to, że On zawsze dotrzymuje swoich obietnic. A tych którzy Mu zaufali, doprowadza do celu. Za to, że wzbudza i doskonali w nas wiarę /Hbr 12,2/.

Dziękujemy, że również nam złożył wspaniałe obietnice, dotyczące Jego obecności w naszym życiu w osobie Ducha Świętego, a także naszej wieczności razem z Nim.

Wyznajemy, że tak często brakuje nam zaufania Jego obietnicom, a tym samym czynimy Go niewiarygodnym.

Modlimy się: „Panie dodaj nam wiary, wiary w Twoje obietnice. Spraw, abyśmy umieli uchwycić się Twoich obietnic”.

Intencje modlitewne: Módlmy się o służbę zdrowia w Polsce, o Ministerstwo Zdrowia, placówki medyczne i ich personel, o chorych, samotnych i zagubionych; módlmy się o seniorów, o spotkania, zjazdy i wczasy dla seniorów.

Módlmy się o Zbory KWCh w: Oświęcimiu, Palowicach, Piasku, Pile i Rybniku.

Módlmy się o sprawy naszego Zboru

.....

.....

.....

.....

.....

Temat na dzisiaj: Wspólna wiara

Fragment biblijny: Łk 1, 5–6

Bez wiary nie ma prawdziwej modlitwy i prawdziwej relacji z Bogiem. Tylko żywa, głęboka wiara, oparta na Skale Zbawienia – na Bogu objawionym w Jezusie Chrystusie, jest tą, która przemienia nasze życie na wszystkich jego płaszczyznach i prowadzi do miejsc, do sytuacji i decyzji, do których nigdy byśmy sami nie doszli. Zachariasz i Elżbieta mieli taką wiarę! Biblia mówi, że „oboje byli sprawiedliwi wobec Boga – postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i ustaw Pana”. Oni nie byli takimi dlatego, że każdy z nich pochodził z rodziny kapłańskiej, chociaż z pewnością miało to jakieś znaczenie. Oni autentycznie kochali Boga, razem Mu służyli i razem się modlili o potomstwo. Elżbieta i Zachariasz nie mieli dzieci z powodu bezpłodności Elżbiety; nie przestali się jednak modlić do Pana w tej sprawie i Bóg ich wysłuchał. Mimo wspólnych modlitw zanoszonych latami, w momencie zwiastowania przez anioła Gabriela o narodzeniu Jana wiara Zachariasza się zachwiała... Czyż nie jest to sytuacja podobna do wielu takich momentów, które myśmy sami przeżywali? Z jednej strony wierzymy, a potem szybko musimy wołać do Pana: „pomóż niedowiarstwu memu”! Wspaniale jest, jeśli tak jak Zachariasz i Elżbieta możemy razem służyć Panu i razem się modlić. Jeśli mamy małżonków to z małżonkami, jeśli nie to z przyjaciółmi w zborze. To bardzo ważne, by być dla siebie zachętą i wsparciem. W pojedynkę zawsze jest trudniej. W naszym Kościele modlimy się o misjonarzy, o powstawanie nowych zborów. Nieraz latami trzeba czekać na owoc pracy i modlitw. Ważne, byśmy w tym nie ustali. Niezależnie od tego, czy żyjemy w małżeństwach, czy mamy przyjaciół w Kościele, czy w rodzinie, nie zaniedbujemy wspólnego czasu przy Bożym Słowie i wspólnej modlitwie. Modlitwie o konkretne sprawy, osoby, ale też takiej, która wywyższa Boga i dziękuje za Niego samego, za dzieło zbawienia, która okazuje Bogu wdzięczność za Jego prowadzenie, błogosławieństwo i ochronę. Jeden człowiek może wiele, ale oddane Bogu małżeństwo, rodzina czy wspólnota ludzi „sprawiedliwych w Jego oczach” jest w stanie pomnażać Boże dzieło i przynosić Mu jeszcze więcej chwały! Na przekór pędowi życia – idźmy razem, nie tylko obok siebie, ale wspólnie, gdzie to tylko możliwe – małżeństwa, rodziny, przyjaciele i wspólnoty w jednym szyku dla chwały Pana.

Wielbimy Boga za Jego Kościół, tworzony tu na ziemi przez ludzi, którzy doznali Bożej łaski i poprzez dzieło Pana Jezusa Chrystusa są „sprawiedliwi w Jego oczach”.

Dziękujemy Bogu za ludzi wokół nas, z którymi dla Bożej chwały, razem możemy więcej niż w pojedynkę.

Wyznajemy, że nieraz nie doceniamy tych, których Bóg postawił na naszej drodze, a Bóg właśnie ich (tak jak bezpłodną Elżbietę) może użyć dla okazania swej chwały, do realizacji swoich planów.

Modlimy się, by nasze domy, nasze małżeństwa i rodziny promieniowały Bożym życiem, by wносиły pokój i radość oraz Boże światło w życie ludzi, których Bóg chce powołać do wiecznego życia.

Intencje modlitewne: Módlmy się o Kościół prześladowany, szczególnie w krajach islamskich i komunistycznych – o wytrwanie w wierze i nadziei, o wszelką pomoc w zaspokojeniu życiowych potrzeb; o wspieraną przez KWCh misję w Etiopii, o brata Mulugetę Ashagre, jego rodzinę i współpracowników.

Módlmy się o Zbory KWCh w: Rydułtowach, Skoczowie, Szczecinku, Świętochłowicach i Tarnowie.

Módlmy się o sprawy naszego Zboru

.....

.....

.....

.....

.....

Temat na dzisiaj: Przykład żywej wiary Marii i Józefa

Fragmenty biblijne: Łk 1,30–37; Mt 1,20–24

Małżeństwo Józefa i Marii było wyjątkowe. Maria została wybrana do tego, by wydać na świat Mesjasza, poczętego z Ducha Świętego. Cóż za niezwykły przywilej! Została ziemską matką zapowiadanego i oczekiwanego cudownego Dziecka, Mesjasza, Syna Dawida, i co najważniejsze – Syna Bożego. Dla Józefa był to również ogromny przywilej i odpowiedzialność.

Prześledźmy najpierw rozmowę Marii z aniołem Gabrielem:

(Łk 1,30) „Anioł zaś powiedział jej: Przestań się bać, Mario! Znalazłaś łaskę u Boga”. /Łk 1,31/ „Oto zajdziesz w ciążę, urodzisz syna i nadasz Mu imię Jezus”. /Łk 1,32/ „Będzie On kimś wielkim, nazwą Go Synem Najwyższego; Pan Bóg da Mu też tron Jego ojca Dawida”. /Łk 1,33/ „Będzie On królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego Królestwu nie będzie końca”. /Łk 1,34/ „Maria zapytała anioła: Jak to się stanie, skoro nie współżyłam jeszcze z mężem?”. /Łk 1,35/ „Anioł jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię swym cieniem. Dlatego też Święte Dziecko, które się urodzi, będzie nazwane Synem Boga”. /Łk 1,37/ „Żadne słowo Boga nie pozostanie bowiem bez spełnienia”. /Łk 1,38/ Maria odpowiedziała: „Oto jestem — gotowa służyć Panu, niech mi się stanie według Twojego słowa. I anioł odszedł od niej”.

Rzuca nam się w oczy pełna wiary odpowiedź Marii: „Oto jestem — gotowa służyć Panu, niech mi się stanie według Twojego słowa”. W swej wierze nie mogła się odwołać do żadnego ludzkiego doświadczenia, tylko w pokorze uznała, że „żadne słowo Boga nie pozostanie bez spełnienia”. Czy też tak wierzysz? Czy nie pozwalasz, by ludzka perspektywa przysłaniała Ci pełne zaufanie do wszystkich obietnic Bożych? Postawa Marii stanowi zatem piękną lekcję, byśmy w swej ograniczoności i bezsilności spoglądali na Boga i ufali Mu bezgranicznie.

Przyjrzyjmy się też postawie Józefa. Pewnie trudno nam sobie wyobrazić jego frustrację, gdy się dowiedział, że jego przyszła żona jest w ciąży. Postanowił więc „potajemnie ją opuścić” (Mt 1,19 BW). Stało się jednak inaczej. Oto, co się wydarzyło: /Mt 1,20/ „Gdy to rozważał, oto we śnie ukazał mu się anioł Pana i powiedział: Józefie, synu Dawida, nie bój się przygarnąć Marii, Twojej żony, gdyż to, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego”. /Mt 1,21/ „Urodzi ona Syna i nadasz mu imię Jezus; On bowiem wybawi swój lud od jego grzechów”. /Mt 1,22/ „A to wszystko stało się, aby wypełniło się to, co zostało wypowiedziane przez Pana za pośrednictwem proroka”: /Mt 1,23/ „Oto panna poczne i urodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami”. /Mt 1,24/ „Gdy zaś Józef obudził się ze snu, zrobił tak, jak mu rozkazał anioł Pana, i przygarnął swoją żonę”.

Nietrudno zauważyć także w postawie Józefa pełnię wiary wyrażonej posłuszeństwem. Zaakceptował to, czego nie mógł do końca pojąć ze swojej ludzkiej perspektywy, i „przygarnął” Marię. Jakże cenna lekcja dla każdego z nas, by w posłuszeństwie głosowi Bożemu czynić to, czego oczekuje nasz Pan. Nie dopuszczajmy do zwątpienia i niepewności, tylko bezgranicznie zaufajmy Temu, który jest tego godzien.

Wielbimy Boga za Jego cudowny plan zbawienia, który powziął w osobie i dziele naszego Pana Jezusa, który narodził się jako człowiek w Betlejem.

Dziękujemy za to, że Bóg otwiera nasze duchowe oczy, byśmy mogli widzieć rzeczywistość wokół siebie z Jego perspektywy i żyć w Jego obecności.

Wyznajemy, że nasza cielesność niekiedy mąci nasz duchowy wzrok i pozwalamy, by okoliczności, w jakich przychodzi nam żyć, miały na nas negatywny wpływ.

Modlimy się o Boże błogosławieństwo w naszym życiu, byśmy mogli zwyciężać w naszym duchowym boju, okazując bezgraniczne zaufanie i posłuszeństwo Jego słowu.

Intencje modlitewne: Módlmy się o Izrael, prowadzoną tam pracę ewangelizacyjną i wspólnoty mesjanistyczne, o pracę misyjną na terenie Autonomii Palestyńskiej.

Módlmy się o Zbory KWCh w: Tychach, Ustroniu Nierodzimiu, Warszawie /ul. Kurpiowska/, Warszawie Ursusie, we Wrocławiu Swojczycach.

Módlmy się o sprawy naszego Zboru

.....

.....

.....

Temat na dzisiaj: Bliżej ludzi

Fragment biblijny: Rz 16,3–5a

„Wiara, która zmienia życie”. Wiara zmieniła życie Pryski i Akwili. Wszystko zaczęło się od spotkania z apostołem Pawłem. Tak o tym spotkaniu napisał nam Łukasz: „Potem opuścił [Paweł] Ateny i przyszedł do Koryntu. I znalazł tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który świeżo przybył z Italii, oraz Pryscyllę, jego żonę, dlatego że Klaudiusz zarządził, aby wszyscy Żydzi opuścili Rzym, i zbliżył się do nich; a ponieważ uprawiali to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował; byli bowiem z zawodu wytwórcami namiotów” /Dz 18, 1–3 PD/. Jestem przekonany, że w momencie poznania się z Pawłem Akwila nie był jeszcze chrześcijaninem, bo Łukasz zazwyczaj zaznaczał fakt, że ktoś nim był /patrz: Ananiasz Dz 9,10; Tabita Dz 9,36/. O Akwili napisał Łukasz: „znalazł tam pewnego Żyda”. Nie tylko znalazł, a znalazł, bo szukał, ale „zbliżył się do nich, zamieszkał u nich i pracował” razem z nimi. Myślę, że to zbliżenie się do nich i wspólna praca zaowocowały nawróceniem się Akwili i Pryski. Mieszkanie razem i wspólna praca to możliwość zbliżenia się do ludzi i składania im świadectwa. Właśnie przez tę bliskość wszystko w życiu Akwili i Pryski się zmieniło. Otworzyli dla Pana Jezusa nie tylko swoje serca, ale i swój dom. Od tej pory, gdziekolwiek mieszkali, ich dom stawał się Kościołem, miejscem, gdzie zgromadzali się chrześcijanie. Pryska i Akwila zawsze są wymieniani razem, niekiedy pierwszy wymieniony jest Akwila, niekiedy Pryska, co pozwala nam widzieć w niej niezwykłą chrześcijankę. Goszczenie w swoim domu zgromadzeń Kościoła oznaczało dla niej przecież sporo pracy, i to każdego tygodnia. Łukasz pisze o niej zawsze Pryscylla, co jest zdrobnieniem i na język polski można przetłumaczyć „Pryscylka”. Jaką kobietą, panią domu, musiała być Pryska, że Łukasz zawsze pisze o niej Pryscylka! Tak piękne świadectwo wydał o nich apostoł Paweł: „Pozdrówcie Pryskę i Akwilę, moich współpracowników w Chrystusie Jezusie, którzy za moje życie nadstawili własnego karku. Jestem im wdzięczny nie tylko ja, ale także wszystkie kościoły pogańskie. Przekażcie też pozdrowienia kościołowi, który gromadzi się w ich domu” /Rz 16,3–5a NP/.

Wielbimy Boga, bo przez prawdziwe nawrócenie „wszystko staje się nowe” i nasze miejsce mieszkania i pracy staje się miejscem naszej „służby Bożej”; wiara wszak wszystko zmienia!

Dziękujemy za dar wiary, czyli zaufania Bogu! To właśnie w naszej codzienności, trudzie życia Bóg daje się znaleźć tym, którzy Go szukają.

Wyznajemy, że niekiedy nie widzimy ludzi wokół nas jako tych, których Bóg szuka, i nie stajemy się Jego narzędziami.

Módlmy się, aby nasze miejsca zamieszkania i pracy stawały się miejscami promieniowania Ewangelii; aby w naszych wspólnotach było więcej takich małżeństw jak Pryska i Akwila.

Intencje modlitewne: módlmy się o przebudzenie w Europie, zakładanie nowych zborów, pracę ewangelizacyjną wśród migrantów.

Módlmy się o Zbory KWCh: we Wrocławiu (Wspólnota Biblijna, ul. Robotnicza), w Zabrze (również o świetlicę dla dzieci romskich i polskich, s. Janinę Janulek i współpracowników), w Żorach, w Żywcu, o Placówki KWCh.

Módlmy się o sprawy naszego Zboru

.....

.....

.....

.....

.....